

Wojciech Bołoz

"Famile und christliche ethik, wissenschaftliche buchgesellschaft", Hans-Günter Gruber, Darmstadt 1995 : [recenzja]

Studia nad Rodziną 2/1 (2), 188-192

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka Denisa Soneta: *Découvrons l'amour* składa się z dziewięciu rozdziałów o wyraźnym ciągu logicznym i tematycznym. Oto ich tytuły (tłumaczenie własne, nie dosłowne, lecz oddające myśl autora – B.M./: 1. U początku stoi różnica, 2. Dowartościowanie popędu, 3. W szkole miłości, 4. „Scieżka” serca, 5. Twórczy charakter miłości, 6. Przejawy miłości, 7. Relacje między chłopcami a dziewczętami, 8. Małżeństwo jako ukoronowanie miłości, 9. Dobre nowiny w odniesieniu do miłości. Warto jeszcze przytoczyć owe cztery „dobre nowiny” z ostatniego rozdziału (s. 187 – 214): 1. Bóg jest miłością – ważne jest to, aby kochać, 2. Bóg wzorem wszelkiej miłości – dostrzec sens pćiowości, 3. Miłość ludzka znakiem miłości Bożej i sakramentem wiecznych zaślubin, 4. Miłość relatywna – Bóg uwieńczeniem wszelkiej miłości.

W aneksie Autor umieścił odrębne refleksje na temat narkomanii, regulacji poczęć, chorób przenoszonych drogą pćiową oraz AIDS. Do formy tych aneksów można mieć pewne zastrzeżenia. W niektórych dominuje bowiem „sucha” informacja, jak gdyby wzięta z folderów pewnych gabinetów lekarskich; brak wyraźnej oceny niezgodności niektórych zjawisk z zasadami etyki katolickiej, a przecież książka nie ma charakteru podręcznika lekarskiego, lecz ukazuje *de facto* chrześcijańską wizję pćiowości ludzkiej. Przykładem może być sprawa antykoncepcji. Autor omawia różne sposoby tzw. regulacji poczęć (w języku francuskim używa się terminu „regulacja urodzeń”), pisze też, jak się stosuje środki antykoncepcyjne (po co te informacje w tego typu książce?), dopiero w podsumowaniu (s. 237) mówi o kryteriach wyboru metody, ani słowem nie wspominając o kryterium etycznym, które dla ludzi wierzących jest istotne.

Główna wartość książki polega na fakcie, szczególnie ważnym w kontekście polskiej dyskusji, że dla D. Soneta sfera pćiowości ludzkiej jest wpisana w całokształt miłości między mężczyzną a kobietą. Miłość, w imię której i dla której człowiek został stworzony, jest pierwszym i koniecznym kluczem do zrozumienia najgłębszego sensu i konkretnych zadań stojących przed pćiowością ludzką, a raczej przed człowiekiem obdarzonym pćiowością. Tytuł publikacji bierze się z pytania, czy w świecie współczesnym, gdzie tak wiele wartości wypaczono, istnieje jeszcze szansa na odkrycie prawdziwej miłości. Autor z właściwym sobie poczuciem humoru, ale równocześnie w sposób jasny i konsekwentny podejmuje się analizy jednej z najbardziej pasjonujących przygód życia ludzkiego, jaką jest miłość. Jego refleksja obejmuje zarówno aspekt moralny, uczuciowy jak i seksualny miłości ludzkiej.

We wniosku końcowym można zawrzeć następującą sugestię: Istnieje już w Polsce szereg wartościowych publikacji na temat pćiowości ludzkiej, potrzeby wychowania seksualnego czy raczej wychowania do miłości, na temat małżeństwa i rodziny. Trzeba sięgać do tych publikacji. Ale równocześnie warto nieraz sięgnąć po wartościowe doświadczenia innych krajów europejskich w tej niewrażliwej dziedzinie. Dlatego – dokonując za zgodą autora koniecznych modyfikacji – warto byłoby przetłumaczyć na język polski książkę Denisa Soneta: *Découvrons amour*.

Bronisław Mierzwiński

Hans-Günter Gruber, *Famile und christliche ethik, wissenschaftliche buchgesellschaft, Darmstadt 1995, ss. 197.*

Według dość powszechnego przekonania, współczesna rodzina przeżywa kryzys. Instytucja, która przez wieki cieszyła się nienaruszalnym prestiżem oraz miała uprzywilejowany status społeczny i religijny, dziś często napotyka na krytykę. Zarzuca się jej, że jest nadmiernie sformalizowana i nieprzystosowana wystarczająco do pełnienia właściwych sobie ról w nowej sytuacji. Z tego też powodu pojawiają się nawet wątpliwości, czy rodzina przetrwa w swojej tradycyjnej postaci przez następne dziesięciolecie. H.G. Gruber podejmuje pytania dotyczące obecnej sytuacji i przyszłości rodziny we współczesnym społeczeństwie. Autor ten od wielu lat zajmuje się

problematyką rodzinną i uzyskał wysoki poziom kompetencji w tym zakresie. Znane jest obszerne dzieło poświęcone rodzinie, które wyszło również spod jego pióra¹. H.G. Gruber jest człowiekiem żonatym, ojcem trojga dzieci. Pracuje w poradnictwie małżeńskim i rodzinnym. Równocześnie jest katolickim teologiem moralistą posiadającym stopień doktora habilitowanego, pracownikiem Wydziału Teologicznego na uniwersytecie w Monachium.

Omawiana książka została ujęta w cztery rozdziały. Rozdział 1. poświęcony jest sytuacji rodziny we współczesnym społeczeństwie. Z badań socjologicznych przeprowadzanych w RFN wynika, że we współczesnym społeczeństwie niemieckim istnieje nie tyle kryzys rodziny, co kryzys małżeństwa. To współczesne małżeństwa ulegają rozpadowi. Rodzina zaś trwa mimo rozlicznych trudności, na które napotyka; mimo przeobrażeń i zachodzących zmian w pełnionych przez nią funkcjach. Współczesna rodzina niemiecka przestała być wspólnotą pracy, zyskuje ona natomiast na znaczeniu jako wspólnota więzi emocjonalnej dająca swoim członkom poczucie bezpieczeństwa. Chociaż dalej pełni ona funkcję prokreacyjną, rodzina staje się jednak coraz bardziej środowiskiem socjalizującym, w którym spędza się wolny czas.

Zmiany we współczesnej rodzinie spowodowane są wieloma przyczynami. Jedną z nich jest wprowadzenie doustnych środków antykoncepcyjnych, co pozwala na oddzielenie życia seksualnego od prokreacji (s. 38). Ograniczenie liczby potomstwa i wydłużenie ludzkiego życia sprawiło, że małżonkowie wiele lat spędzają tylko ze sobą, szczególnie po opuszczeniu domu przez dzieci. Oderwanie miejsca zatrudnienia od rodziny podzieliło życie rodziców pracujących na część dnia spędzaną w przedsiębiorstwie i w domu. Rodzina elementarna zrywa często ścisły kontakt z krewnymi i sąsiadami, przez co poszczególne osoby stają się anonimowe. W ten sposób ludzie pozbawiają się zakorzenienia, mają poczucie przemijalności i własnej nieważności. Wszystko to prowadzi do indywidualizacji życia i poczucia osamotnienia. Małżeństwo i rodzina stały się instytucjami społecznymi, którym przypisuje się możliwość zaspokajania potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i więzi. Idealizacja ta okazuje się jednak niebezpieczna, ponieważ może prowadzić do rozwoju na wskutek rozczarowania małżeństwem (s. 46). Inną przyczyną zachodzących zmian w rodzinie jest indywidualizacja życia kobiet. W przeszłości kobieta całkowicie poświęcała się dzieciom i mężowi. Emancypacja doprowadziła kobiety do równouprawnienia i umożliwiła im pracę poza domem. W konsekwencji poświęcają one coraz to mniejszą część swojego życia rodzinie, co utrudnia wychowanie dzieci i często prowadzi do rozwodów.

Głębokie zmiany zachodzące w życiu małżeńskim i rodzinnym, które zostały zainicjowane pod wpływem oświeceniowej ideologii racjonalizmu, chociaż mogą być interpretowane jako przejaw kryzysu instytucji małżeństwa i rodziny, świadczą również o dopasowywaniu się tych instytucji do współczesnych warunków. Obok skutków negatywnych, niosą one ze sobą także pozytywne zjawiska, do których trzeba zaliczyć w pierwszym rzędzie personalizację życia małżeńskiego i rodzinnego. Cena jednak tych zmian jest wysoka: dzieci nie znajdują właściwych warunków rozwoju. Dlatego rodziny powinny ewoluować w takim kierunku, aby uzgodnić wartości życia społecznego i osobistego.

Rozdział 2. ukazuje obraz rodziny chrześcijańskiej. Chociaż małżeństwo i rodzina mają charakter uniwersalny, to jednak przyjmują one różne postacie, ponieważ bywają kształtowane według uwarunkowań i potrzeb społecznych. Małżeństwo i rodzina uzależnione są także od przyjętego sposobu rozumienia człowieka i świata. Dlatego można i trzeba mówić o chrześcijańskiej koncepcji rodziny, która oparta jest na biblijnym widzeniu człowieka i świata. Podstawowymi założeniami biblijnego świat-

¹ Por. H.G. Gruber, *Christliche Ehe in moderner Gesellschaft. Entwicklung - Chancen - Perspektiven*, Freiburg-Basel-Wien 1993.

poglądu jest przekonanie, że Bóg jest Bogiem życia i miłości. Jako Stwórca świata z miłości powołał On człowieka do istnienia na swój obraz i podobieństwo i przeznaczył go do miłości. Dlatego też miłość jest podstawowym kryterium ludzkiego (moralnego) działania w świecie. Chrześcijański wymiar rodziny najbardziej ujawnia się w jej osobowym charakterze. "Z chrześcijańskiego punktu widzenia najważniejsze zadanie rodziny polega na tym, aby umożliwiać życie, i to życie spełnione oraz osobowe" (s. 66).

Rodzina opiera się na małżeństwie. Zasada ta jest coraz częściej kwestionowana przez zwolenników "rodziny bez małżeństwa" i obecnie pojawia się tendencja, aby pozamażeńskie związki zalegalizować na równi z małżeństwem. Jednak z chrześcijańskiego punktu widzenia podnoszenie pozamażeńskich związków do poziomu małżeństwa jest niemożliwe. Odpowiedzią ze strony chrześcijańskiej na te próby powinno być, według autora, dowartościowanie małżeństwa samego w sobie, a nie traktowanie go wyłącznie jako podstawę rodziny. Jest to tym bardziej konieczne, że życie małżeńskie często nie utożsamia się z życiem rodzinnym. Małżeństwo jako osobowe spotkanie dwojga ludzi, którzy wspólnie idą przez życie wzajemnie sobie pomagając posiada również wartość niezależną od rodziny. Przecież, według Księgi Rodzaju (por. Rdz 2,18), sam Bóg dał mężczyźnie pomoc w kobiecie.

Chociaż małżeństwo jest przystanią życiową, dla tych, którzy je zawierają, nie powinno być ono jednak traktowane tylko jako instytucja i gwarancja wzajemnej pomocy, ponieważ miłość małżonków otwarta jest na rodzicielstwo i wspólnota małżeńska w naturalny sposób zmierza do tego, aby stać się rodziną. Doceniając prokreacyjne ukierunkowanie małżeństwa, autor podkreśla konieczność większego zaakcentowania w Kościele Pawłowej tradycji dostrzegającej w małżeństwie pomoc „do uniknięcia rozpusty i środek przeciwko pożądliwości” (s. 77). H.G. Gruber uważa, że ukierunkowanie małżeństwa na prokreację teologia katolicka zawięzająca Augustynowi. Z biegiem wieków małżeństwo zaczęło być traktowane jako instytucja zapewniająca społeczeństwu przyrost naturalny (s. 78). Kościół do dzisiejszego dnia uczy, że gotowość do prokreacji należy w naturalny sposób do aktu małżeńskiego, chociaż soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (KDK, nr 48) mówi, że małżeństwo jest przede wszystkim wspólnotą życia i miłości. Zdaniem autora, głoszona współcześnie nauka Kościoła o podwójnym znaczeniu aktu małżeńskiego nie ma charakteru obiektywnego, ale jest efektem pesymistycznego widzenia świata. I chociaż dostrzega on współczesne zagrożenie libertynizmem i skłonność do hedonistycznego traktowania małżeństwa, to jednak uważa, że podkreślenie konieczności otwarcia się każdego małżeństwa na prokreację jest sprowadzaniem małżeństwa do instancji rozrodczej i akcentowaniem przede wszystkim seksualnego aspektu w małżeństwie (s. 80–81). W konsekwencji proponuje on, aby odchodzić w teologii od koncepcji małżeństwa skoncentrowanego na rodzinie, a tworzyć koncepcję rodziny skoncentrowanej wokół małżeństwa (s. 82). Odrzucając koncepcję małżeństwa bez ukierunkowania na rodzinę, autor uważa jednak, że nadawanie małżeństwu znaczenia wyłącznie ze względu na rodzinę jest przesadą. Jego zdaniem teologia powinna w większym stopniu ukazywać znaczenie i wartość samego życia małżeńskiego.

Czytelnik słusznie mógłby oczekiwać, że w rozdziale omawiającym specyfikę rodziny chrześcijańskiej napotka prezentację nauki Kościoła na ten temat. Autor jednak stara się przedstawiać głównie własne poglądy w tej dziedzinie. Gdy zaś one odbiegają od stanowiska Kościoła, poddaje naukę Kościoła surowej krytyce. Pomija też istotne elementy tej nauki. Mówiąc o specyfice katolickiego małżeństwa i rodziny, ani razu nie wspomina słowa "sakrament małżeństwa". Braki te budzą wątpliwości dotyczące obiektywizmu autora.

Rozdział 3, poświęcony jest etosowi rodziny chrześcijańskiej. Rodzina chrześcijańska jest, według autora, wspólnotą życia, czyli wspólnotą umożliwiającą życie w sensie fizycznym, psychicznym, duchowym i religijnym. Promocja osobowego życia jest

zatem sensem i celem chrześcijańskiej rodziny. Natomiast miłość określa sposób realizacji tego celu. Ona to bowiem, w chrześcijańskiej tradycji jest elementem wnoszącym w rodzinę pokój i moralność. Autor odwołuje się do Pawłowej zasady: „Miłość jest więzią doskonałości” (por. Kol 3,14). Etos rodziny oznacza zatem realizację różnych zakresów rodzinnego życia przy uwzględnianiu fundamentalnej zasady miłości.

Życie małżeńskie i rodzinne jest szczególnym przypadkiem miłości chrześcijańskiej. Rodzina, podobnie jak małżeństwo, nie jest według autora „przymierzem miłości, ale przymierzem w miłości” (s. 86). Już św. Paweł upatrywał w miłości normę życia małżeńskiego i rodzinnego (Ef 5–6, Kol 3). Równocześnie domagał się on, aby żona była podporządkowana mężowi, co jest zrozumiałe w kontekście społecznym tamtych czasów. Chociaż więc miłość bliźniego była punktem wyjścia regulacji moralnych życia małżeńskiego, to jednak interpretacja określająca stosowanie tej zasady w praktyce była zgodna z hierarchiczno-patriarchalną strukturą społeczeństwa. W naszych czasach koncepcja miłości musiała się zmienić. Dokonał tego Jan Paweł II. Miłość małżeńska jest według papieża miłością dojrzałą, integralną, która kieruje się ku wartości innej osoby (s. 88). W miłości tej nie ma podporządkowania się i górowania jednej osoby nad drugą. Autor stawia jednak papieżowi zarzut, że takie idealne ujmowanie miłości uniemożliwia dopasowanie jej do rzeczywistości w podobny sposób, jak dzieje się to w przypadku równouprawnienia płci. Zainteresowane strony muszą ustalić między sobą zakres praw i obowiązków. Tymczasem, zdaniem autora, zasada godności osobowej i miłości bliźniego jest prawdziwa moralnie w sensie formalnym, ale konkretnie musi się ona realizować w danym kontekście czasu i miejsca. Ta krytyka kierowana pod adresem Jana Pawła II wskazuje, że autor chce za wszelką cenę znaleźć argument, którego mógłby użyć przeciwko papieżowi. Sformułowany zarzut w swojej istocie dotyczy bowiem tego, że Jan Paweł II formułuje normę ogólną, nie uwzględniając wszystkich możliwych przypadków odchodzących od niej.

Specyfika chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny nie polega na samej miłości, bo ostatecznie każde małżeństwo powinno być nią naznaczone, ale na miłości wiernej, ofiarnej i ufnej (s. 113). Współczesne społeczeństwa promują indywidualistyczny styl życia. W konsekwencji prowadzi to do wzrostu zapotrzebowania na trwałe związki, poczucie bezpieczeństwa i przynależności. We wspólnocie chrześcijańskiej istnieje większa możliwość realizacji tych pragnień. W ten sposób chrześcijański model małżeństwa i rodziny pomaga pokonać szerzący się indywidualizm i przyczynia się do rozwoju i stabilizacji poszczególnych osób, przez co staje się dziś jeszcze bardziej aktualny, niż w poprzednich okresach. Współczesna rodzina stała się bardziej osobowa, demokratyczna, bliska człowiekowi. Równocześnie stała się bardziej podatna na rozpad. Tymczasem człowiek ma jedno życie i nie może powtórzyć swojej młodości. Przeżycia człowieka, nie mogą zostać wyeliminowane. Jeżeli drugiego człowieka traktuje się osobowo, a nie utylitarnie, nie można zanegować lub zlekceważyć wspólnej przeszłości. Podobnie, jak nie można przestać być ojcem, tak samo trudno zanegować relację małżeńską. Nierozzerwalność małżeństwa jest konsekwencją traktowania ludzi inaczej niż rzeczy, które można porzucić i zapomnieć. Chrześcijański model rodziny chroni również przed nadmiernymi oczekiwaniami, ponieważ nie wiąże on sensu życia ludzkiego wyłącznie z rodziną, ale przede wszystkim z realizacją królestwa Bożego. Świadomość transcendencji pozwala spokojniej traktować małżeńskie problemy i skłania do ich pozytywnego rozwiązywania. Chrześcijański model małżeństwa i rodziny przeciwdziała współczesnym zagrożeniom i zaspokaja oczekiwania małżonków jeszcze na inne sposoby. Doceniając wartości indywidualne, model ten promuje również wartości społeczne, co ma wielkie znaczenie dla ochrony dobra wspólnego. Chociaż wychowanie dzieci zmusza często do rezygnacji z własnych celów na rzecz małżeństwa i rodziny, to jednak decyzyje takie w konsekwencji ubogacają małżonków i prowadzą do ich rozwoju. Dobro dzieci

i małżonków, szczególnie poczucie bezpieczeństwa i pogłębiony rozwój, może być także owocem wierności małżonków, której domaga się chrześcijańska nauka o małżeństwie.

Rozdział 4. omawia odpowiedzialność państwa i Kościoła za rodzinę. Do obowiązków państwa należy tworzenie sprzyjających rodzinie warunków społecznych i ekonomicznych, osłabianie konfliktów pomiędzy życiem rodzinnym a życiem zawodowym; powstrzymywanie indywidualizacji życia. Wkład Kościoła na rzecz życia rodzinnego powinien obejmować przygotowanie do życia w rodzinie i świadczoną jej pomoc oraz solidarność w nękających rodziny konfliktach. Szczególnym przypadkiem trudności rodzinnych jest rozwód i zawarcie nowego małżeństwa. Rozwody są złem oczywistym i należy im zapobiegać. Jednakże do rozwodów dochodzi, trzeba wtedy rodzinie pomóc, aby najmniej na tym ucierpiała.

Podatność współczesnej rodziny na rozpad prowadzi często do rozważań nad przyszłością rodziny. Pytanie to jest o tyle usprawiedliwione, że rzeczywiście coraz częściej dochodzi do rozpadu rodziny poprzez rozwód. Dlatego też tradycyjna rodzina uważana jest niekiedy za model wychodzący z mody. Promocyjne funkcje rodziny wskazują na to, że współczesna rodzina znajduje się nie tyle w kryzysie, co w przebudowie. Chociaż bowiem zatraciła ona dawne funkcje, to jednak zyskała nowe. Wobec rozpadu systemu pokrewieństwa i sąsiedztwa, gdy zanikły tradycyjne elementy łączące ludzi, rodzina jest jednym z nielicznych ogniw łączących ludzi, które się ostały. Dlatego ma ona niezastąpione miejsce w społeczeństwie. Niezastępowalność rodziny wynika z jej wspólnototwórczej funkcji. Osobowy charakter współczesnej rodziny umożliwia spełnienie odczuwanych przez jej członków potrzeb wsparcia i promocji, akceptacji i miłości. Szczególnie ważne jest to dla dzieci. Dlatego rodzina jest najważniejszą instancją wychowawczą współczesnego społeczeństwa. Rodzina ma swoją szansę przetrwania i rozwoju również w przyszłości, ale trzeba ją wzmacniać, co jest obowiązkiem szczególnie spoczywającym na dwu instytucjach: państwie i Kościele. Wielkie możliwości mają w tym zakresie także inne siły społeczne (na przykład mass media). Aby rodzina mogła spełniać swoją rolę, trzeba również dostarczać pozytywnych modeli. Na pewno takim modelem jest chrześcijański model rodziny.

Omawiana książka jest nie tylko interesująca, ale także cenna. Szczególnie znaczące są te rozważania autora, które pokazują, w jaki sposób chrześcijański model małżeństwa i rodziny wychodzi na przeciw ludzkim potrzebom i pozwala lepiej zorganizować małżeński i rodzinny sposób życia. Szkoda, że autor nie ustrzegł się krytycyzmu wobec niektórych kościelnych rozwiązań. Fragmenty te szkodzą książce. Mimo wszystko jest ona warta przeczytania.

Wojciech Boloż

Władysław Majkowski, Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne, Wydawnictwo Księży Sercanów "SCJ", Kraków 1997, ss. 252.

W wieku XX dokonały się znaczące zmiany w wielu dziedzinach ludzkiego życia. Dostrzega się więc nieustanny rozwój nauki i techniki, gęstniejącą sieć komunikacyjno-informacyjną, skomplikowane zależności ekonomiczne oraz wiele innych podejmowanych i rozwijanych przez człowieka działań, które promują nowoczesny standard materialnego i konsumpcyjnego życia człowieka. Zauważa się nadto, że zachodzące procesy stają się istotnym bodźcem zmian na płaszczyźnie życia kulturowego. W związku z tym współczesny człowiek, częściej niż dotychczas, zdaje się odczuwać poczucie zagubienia i osamotnienia, a stosunki, jakie łączyły go z innymi ludźmi, zatraciły obecnie prezentowaną dawniej wartość. Powszechnie zauważalnym skutkiem zaistniałej sytuacji jest niewątpliwie samotność i społeczna izolacja, które stały się szczególną cechą życia w społeczeństwie ponowoczesnym.